

HARCERSKA MSZA



3 września w klasztorze „na górce” odbyła się msza św. w intencji zmarłej niedawno śp. Karoliny Kaczorowskiej, żony ostatniego prezydenta II RP - Ryszarda Kaczorowskiego, który 11 lat temu zginął w katastrofie smoleńskiej.

Modlitwę w intencji Pani Prezydentowej, która w 2014 r. uświetniła uroczystości 100-lecia harcerstwa w Ostrzeszowie, zamó-

wiła brać harcerska Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Jeszcze przed rozpoczęciem mszy, druh Stanisław Stawski przypomniał krótki rys drogi życiowej śp. Karoliny Kaczorowskiej i jej udział w harcerskim jubileuszu.

- *Swój pobyt w tym klasztorze potwierdziła następującym wpisem do księgi pamiątkowej: „Jestem*



wdzięczna Bogu, że dał mi to szczęście, aby znaleźć się choć chwilę w tym godnym miejscu naszej wiary” - mówił dh Stawski.

M s z a rozpoczęła się odśpiewaniem

pieśni „Boże, coś Polskę”. Eucharystię sprawował ks. kapelan Władysław Kozera. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt osób, a uświetniły poczty sztandarowe oraz udział drużyn harcerskich ZHR i ZHP. A później, w zapadającym mroku wieczoru, w braterskim kręgu splecionym dłońmi wszystkich uczestników uroczystości uniosła się ku niebu harcerska pieśń „Idzie noc”.

K.J.

Prace na cmentarzu



Dużo dzieje się na cmentarzu parafialnym w Ostrzeszowie. Przede wszystkim powstają nowe chodniki z kostki brukowej. Wyłożonych kostką zostanie kolejnych kilkadziesiąt metrów ścieżek. Wygląda

na to, że jeszcze przed Wszystkimi Świętymi będzie można, nawet w czasie deszczu, przejść „suchą stopą” po ostrzeszowskim cmentarzu.

O ile przybywa chodników, to ubywa płotu okalającego cmentarz.

Drzewo, które przed miesiącem runęło pod wpływem wichury, oprócz zniszczenia nagrobków spowodowało również dziurę w murze. Ledwie prowizorycznie ją załatwiono, a już zaczął sypać się mur od ul. Daszyńskiego. Dla bezpieczeństwa trzeba było część starego muru rozebrać, a wyrwę zabezpieczyć siatką. Mówiąc najkrócej - cmentarz się zmienia. W.W.



Tu spoczywał żołnierz ...

Kilka dni temu (przy okazji grzybobrania) natknęliśmy się w lesie w Szklarce Myślniewskiej na symboliczny grób. Trudno nam powiedzieć, jak długo już się tam znajduje - tabliczka i krzyż sugerują, że od niedawna.



Jeśli ktoś z czytelników zna historię związaną z tym miejscem, prosimy o kontakt z redakcją (tel. 606 344 148).

Ciekawa instalacja w Torzeńcu



**STUDNIE
GŁĘBINOWE
PRZEWIERTY
POD
DROGAMI**

**BRAUN
BUDOWNICTWO
OGÓLNE**

tel. 603 241 541